

Bitwa pod Grunwaldem rusza w podróż

data aktualizacji: 2022.05.02 autor: Joanna Młynarczyk



- Nie ma miejsca na obrazie, którego nie dałoby się poprawić, ja zawsze będę miał przy nim co robić - mówi Ireneusz Rolewski. Dodaje, że każda kopia powinna mieć w sobie elementy autora, nie mniej jednak w „Bitwie” widzi miejsca, które wymagają szlif. (fot. Joanna Młynarczyk)

Kopia „Bitwy pod Grunwaldem”, której autorem jest Ireneusz Rolewski, a która powstaje w Skierniewicach, szykuje się w pierwszą podróż poza miasto. Obraz w maju ma trafić do biblioteki wojewódzkiej w Lublinie.

Po ekspozycji w hali OSiR kopia dzieła Jana Matejki wróciła do pracowni na ul. Grzybową.

- W hali sportowej mogłem zobaczyć obraz po raz pierwszy z odległości, mogłem przygotować poprawki - przyznaje Ireneusz Rolewski, autor kopii „Bitwy pod Grunwaldem”. - Zleżało mi głównie na dopracowaniu łączy płótna. Niedoskonałości te dostrzegłem dopiero z pewnej odległości i mogłem się przyjrzeć jak to niedopracowanie wpływa na całość. Teraz rażące miejsca staram się poprawić - mówi artysta.

Jak przyznaje, swojej pracy poświęca dużo czasu, bowiem jest plan, by pod koniec maja obraz ruszył w drogę, by opuścił Skierniewice.

- Jeśli obraz ma podróżować, to zależy mi, żeby był w pełni dopracowany, by był wierną kopią dzieła Matejki, które ze względu na zły stan już nigdy nie opuści Muzeum Narodowego w Warszawie - mówi Irek.

Przyznaje jednocześnie, że nigdy nie będzie usatysfakcjonowany ze swojej pracy w pełni.

- Jak w jednym miejscu zrobię poprawkę, to wchodzi ona w relację z innymi elementami obrazu i znów widać różnicę - zwraca uwagę.

Prawdopodobnie „Bitwa” pojedzie najpierw do Lublina, gdzie w połowie czerwca miałyby być eksponowana w bibliotece wojewódzkiej, a następnie ma być prezentowana w Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku, w województwie warmińsko-mazurskim.

- Kontaktowali się ze mną pracownicy muzeum Grunwaldu i być może po Lublinie pojedzie właśnie tam - mówi Ireneusz. - Mój obraz miałby uświetnić otwarcie nowej powierzchni muzeum - kilkutyśnometrowej hali wystawienniczej. To okazja, by został zaprezentowany w profesjonalnym oświetleniu. Taki jest plan na wrzesień - zapowiada.

Artysta dodaje, że będzie jeździł za obrazem i pełnił funkcję jego przewodnika.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40414-bitwa-pod-grunwaldem-rusza-w-podroz>